# Niewinny wygląd, przerażające skutki - niebezpieczeństwo dopalaczy

**[Głos dziewczyny 1 na tle muzyki]** Codziennie sobie powtarzam, że ja nie chcę tego brać, to bardzo motywuje, kiedy człowiek sobie sam mówi „Ja nie będę tego brał”.

**[Marek Compel, psycholog]** Ja bardzo często spotykam się z takimi informacjami od młodych ludzi – na pytanie „Co brałeś”: jest odpowiedź „Coś”. „Czym to coś jest?” „Jakiś dopalacz”. „Jaki dopalacz?” „Niekoniecznie wiem”. Nie mają kompletnie zielonego pojęcia, co tak naprawdę wiedzą.

**[Głos dziewczyny 2]** Myślałam, że dopalacze są bezpieczniejsze niż zwykłe narkotyki, jak sprzedawali je tak o, to myślałam, że to są jakieś substancje dozwolone.

**[Głos dziewczyny 1]** Ja zawsze mówiłam, że to nie szkodzi, bo to wszystko jest dobre, bo to tak naprawdę pomoże, bo ja to lubię, bo to poprawia mi humor. A jak będę chciała, to z tym skończę, kiedy będę chciała. Tak naprawdę nigdy nie myślałam, że to szkodzi.

**[Ewa Sabat, doktor nauk medycznych**] Problemem z dopalaczami jest to, że nie znamy ich składu. Bo nawet jeżeli one są sprzedawane, to często z taką adnotacją, że nie do spożycia przez ludzi, ale wiadomo, że każdy na własne ryzyko chce tego spróbować, ale nie wiemy co jest w składzie tych dopalaczy i tu jest problem, dlatego że jeżeli coś mamy leczyć, to musimy wiedzieć, co. I często zatrucia dopalaczami są rzeczywiście przez to śmiertelnie niebezpieczne, ponieważ nie znamy składu i nie wiemy, jak takiego pacjenta leczyć i nie wiemy, co dana substancja może w organizmie spowodować, jakie spustoszenia. I często jest tak, że nawet ten jeden raz może być jednym razem za dużo.

**[Głos chłopaka 1]** Żadne przeciwwskazania, żadne rozsądne argumenty przeciw nie docierają – taki jest mechanizm uzależnień. No i przede wszystkim prawie wcale nie było efektów negatywnych, w związku z tym myślę, że gdzieś podświadomie to zostało zakodowane jako doświadczenie pozytywne raczej.

**[Głos dziewczyny 1]** Skutki uboczne? Ja nie patrzyłam tak na skutki uboczne, nigdy nie patrzyłam. Jedyne co tak naprawdę, jak już się brało to zbyt długo, dopadała taka… Ja mogę to nazwać depresją jedynie, bo to jest taki… Depresja w ten sposób, że po prostu kiedy się zbyt długo to brało, wszystko już się potem wydawało takie ponure i płakałam na przykład. Ja tak miałam, że płakałam bez powodu, chciałam popełnić samobójstwo i bardzo też ta agresja, bo to też jest skutek jakiś, przez dopalacze.

**[Głos chłopaka 2]** Ja kiedyś po prostu się nie jąkałem i dobrze chodziłem, no a teraz się po prostu jąkam po tym, co ćpałem, no i powłóczę nogami, nie? Właśnie chodzenie takie, jak ja to mówię, jak kaczka.

**[Marek Compel, psycholog]** Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy ze skutków zdrowotnych. Nawet jeśli ocierają się tutaj u nas na detoksykacji czy w ośrodku też mamy takie osoby uszkodzone neurologicznie, to pomimo to pokutuje takie przekonanie, że mnie to nie spotka, że on przesadził, że wziął za dużo. Podobnie jest z całą tą akcją dopalaczową. Ja nie wierzę w to, że młodzi ludzie chcą sobie zrobić krzywdę, biorąc dopalacze, ale nie zdają sobie sprawy też z tego, że środki, substancje, które znajdują się w dopalaczach, są ciągle nowe, ciągle niezbadane i tak naprawdę mogą powodować różnego rodzaju inne skutki. Tak jak ze strachem. Strach jest do momentu, kiedy czegoś nie spróbuję, czegoś nie znam, czegoś nie wiem. A w momencie, kiedy spróbuję i pierwszy raz nic nie jest, to już ten strach mija.

**[Głos chłopaka 1]** Myślę, że gdzieś ta świadomość była, ale ona była odległa, w takim trochę przenośnym sensie, to znaczy – zanim zacznie się używać, nie ma takiej świadomości, że to może mnie kiedyś dotyczyć, może mnie to kiedyś spotkać. Jest takie myślenie, że to na pewno nie ja. Nie ja będę ofiarą tych negatywnych efektów ubocznych związanych z zażywaniem różnych substancji. Myślę, że tak to wygląda.